

POSTANOWIENIE

Dnia 12 października 2023 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Igor Zgoliński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.
po rozpoznaniu w Izbie Karnej 12 października 2023 r.,
w sprawie **G. K.**,
skazanego z art. 207 § 1 k.k. i in.,
kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku
z dnia 18 października 2022 r., sygn. akt V Ka 1596/22,
zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Kartuzach
z dnia 11 maja 2022 r., sygn. akt II K 462/18,

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Kartuzach z dnia 11 maja 2022 r., sygn. II K 462/18, G. K. został uznany za winnego tego, że:

1. w okresie od maja 2011 r. do grudnia 2017 r. w B. znęcał się fizycznie i psychicznie nad żoną M. K. w ten sposób, że będąc pod wpływem alkoholu wielokrotnie wszczynał bezpodstawnie awantury, w trakcie których wyzywał ją słowami powszechnie uznanymi za obelżywe, poniżał, popychał, szarpał, groził samobójstwem, wyrzucał ubrania, niszczył mienie, złośliwie uszkadzał

sprzęt domowy, wykręcał korki, tj. popełnienia czynu z art. 207 § 1 k.k., za który wymierzona została kara roku pozbawienia wolności; na podstawie art. 41a § 1 i § 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeczony został środek kamy w postaci zakazu kontaktowania się z pokrzywdzoną M. K. oraz zakaz zbliżania się do pokrzywdzonej na odległość mniejszą niż 50 metrów na okres 4 lat.

2. w okresie od 1 września 2014 r. do 26 czerwca 2015 r. w B. działając w wykonaniu z góry powziętego zamiaru i celu swojego zaspokojenia seksualnego w krótkich odstępach czasu, kilkakrotnie doprowadzał małoletnią córkę Z. K. do poddania się obcowaniu płciowemu oraz innym czynnościom seksualnym w ten sposób, że dotykał jej krocza i piersi, masował ją, pocierał ręką w miejscach intymnych, wkładał jej penisa do ust i żądał stosunku oralnego, kazał jej dotykać swojego penisa, prezentował jej filmy pornograficzne oraz w jej obecności onanizował się, tj. popełnienia czynu z art. 200 § 1, 3 i 4 k.k. w zb. z art. 201 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za który wymierzona została kara 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 41 a § 2, § 4 k.k. w zw. z art. 43 § 1 k.k. orzeczony został środek kamy w postaci zakazu kontaktowania się i zbliżania na odległość mniejszą niż 50 metrów do pokrzywdzonej Z. K. na okres 5 lat; na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzeczony został obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonej Z. K. kwoty 10000 zł;

na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. powyższe jednostkowe kary pozbawienia wolności zostały połączone i wymierzona została kara łączna 4 lat pozbawienia wolności, na poczet której dokonano stosownych zaliczeń okresu rzeczywistego pozbawienia wolności skazanego w sprawie.

Od powyższego wyroku apelacje złożyli prokurator oraz obrońca skazanego.

Prokurator zarzucił obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 413 § 2 pkt. 1 k.p.k., polegającą na niewskazaniu wszystkich ustawowych znamion przypisanego skazanemu czynu z art. 200 § 1, 3 i 4 k.k., poprzez brak określenia, że doprowadził małoletnią poniżej lat 15 Z. K. do poddania się obcowaniu płciowemu oraz innym czynnościom

seksualnym, prezentował małoletniej poniżej lat 15 treści pornograficzne oraz małoletniej poniżej lat 15 prezentował wykonywanie czynności seksualnej, a ustalenie przez sąd, że przestępcze zachowania miały miejsce na szkodę małoletniej poniżej lat 15 niewątpliwe ma wpływ na treść orzeczenia.

W konsekwencji prokurator wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uznanie G. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu z art. 200 § 1,3 i 4 k.k. z tym ustaleniem, że doprowadził Z. K. do poddania się obcowaniu płciowemu oraz innym czynnościom seksualnym, prezentował treści pornograficzne i wykonywanie czynności seksualnej wobec małoletniej poniżej 15 lat.

Obrońca zarzucił w apelacji:

1. naruszenie prawa procesowego tj.:
1. art. 79 § 4 w zw. z art. 81 § 1 k.p.k. poprzez brak wydania postanowienia w przedmiocie zwolnienia obrońcy z urzędu w stosownym terminie co w konsekwencji doprowadziło do naruszenia art. 117 § 1 i 2 w zw. z art. 140 k.p.k. i art. 79 § 1 i 3 k.p.k. poprzez brak zawiadamiania ustanowionego w sprawie obrońcy z urzędu w osobie o terminach planowanych rozpraw oraz innych czynności, co doprowadziło do pozbawienia skazanego należytego prawa do obrony w momencie, gdy postanowienie w przedmiocie uznania, że udział obrońcy nie jest obowiązkowy zostało wydane dopiero na terminie publikacyjnym dnia 14 marca 2022 r., co w ocenie obrony stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.,
2. art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez bezkrytyczną ocenę jako wiarygodnych w całości zeznań pokrzywdzonej M. K. pomimo tego, iż była ona zainteresowana uzyskaniem niekorzystnego dla skazanego rozstrzygnięcia w związku z toczącym się postępowaniem o rozwód przed Sądem Okręgowym w Gdańsku i przyjęciem, że była wyłącznie pokrzywdzoną w sprawie w momencie, gdy z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w tym zeznań pokrzywdzonej i wyjaśnień skazanego wynika, że stosowała wobec niego przemoc fizyczną i psychiczną, co doprowadziło do błędu w ustaleniach faktycznych polegającego na przyjęciu, że skazany znęcał się nad M. K.,

3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 5 § 2 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów oraz nierozstrzygnięcia zaistniałych wątpliwości na korzyść skazanego poprzez powierzchowną ocenę zeznań świadka H. K., która potwierdziła, że skazany nie stosował przemocy oraz świadka A. J. w zakresie w jakim świadek ten zeznał na rozprawie, że kłamał w momencie, gdy nie miał żadnego interesu, ażeby mówić skazanemu nieprawdę, co budziło poważne wątpliwości w zakresie wiarygodności zeznań M. i Z. K.,
4. art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez bezkrytyczną ocenę jako wiarygodnych w całości zeznań pokrzywdzonej Z. K. w momencie, gdy pokrzywdzona znajdowała się pod wpływem matki, która była zainteresowana rozwodem ze skazanym,
5. art. 7 k.p.k. poprzez bezkrytyczną ocenę opinii sądowej psychiatryczno-psychologiczno-seksuologicznej Z. K. z dnia 28 czerwca 2021 r. , pomimo tego, że opinia ta jest niekategoryczna i dokonana bez badania pokrzywdzonej,
 6. art. 7 k.p.k., tj. naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów poprzez powierzchowną ocenę wyjaśnień skazanego, które potwierdzały, że M. K. stosowała wobec niego przemoc co uniemożliwia powoływanie się przez nią na ochronę przewidzianą z art. 207 k.k., ewentualnie, w przypadku braku uwzględnienia powyższych naruszeń:
7. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia polegających na przyjęciu, że w zakresie I czynu wina i społeczna szkodliwość czynu były duże, a w zakresie II czynu wina była znaczna i wysoki stopień zawinienia, podczas gdy prawidłowo odkodowany stan faktyczny wskazuje na przypuszczenie, że skazany nie miał zamiaru dostarczania cierpień pokrzywdzonym, a nadto będzie przestrzegał porządku prawnego w momencie, gdy zdarzenia objęte aktem oskarżenia miały miejsce kilka lat temu, w ciągu których skazany przestrzegał porządku prawnego, a nadto w związku z uiszczeniem świadczenia pieniężnego na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym i Pomocy Postpenitencjarnej w sprawie SR Gdańsk - Południe winien być traktowany jako osoba niekarana

w związku z zatarciem skazania, co doprowadziło do wymierzenia rażąco niewspółmiernie surowej kary pozbawienia wolności.

W konsekwencji sformułowania powyższych zarzutów autor kasacji wniósł o:

1. uchylenie wyroku sądu I Instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,
2. ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie skazanego od zarzuconych mu czynów,
3. ewentualnie zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:
 1. orzeczenie co do czynu I na podstawie art. 207 § 1 w zw. z art. 37a k.k. kary grzywny w wymiarze 200 stawek dziennych, ustalając wysokość jednej stawki na 50 zł,
 2. orzeczenie co do czynu II na podstawie art. 200 § 1 k.k. kary pozbawienia wolności w wymiarze dwóch lat.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gdańsku z dnia 18 października 2022 r., sygn. V Ka 1596/22, powyższy wyrok został zmieniony w ten sposób, że w odniesieniu do czynu z pkt II dodane zostało ustalenie, że pokrzywdzona w chwili czynu była w wieku poniżej 15 lat.

Od tego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanego, zarzucając:

1. rażące naruszenie prawa procesowego tj. art. 424 § 1 k.p.k. i art. 433 §1 i § 2 k.p.k. w z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez zaniechanie rzetelnej kontroli odwoławczej i przyjęcie błędnego poglądu prawnego, zgodnie z którym wydanie decyzji sądu w niewłaściwej formie prowadzi do skutecznego ustania obowiązkowej obrony z urzędu, pomimo że prawidłowa wykładnia przepisów art. 79 § 4 w zw. art. 81 § 1 k.p.k. oraz art. 117 § 1 i 2 w zw. z art. 140 i art. 79 § 1 i 3 k.p.k. prowadzi do wniosku, że brak wydania orzeczenia zgodnie z wymaganą formą, tj. postanowienia na posiedzeniu, a następnie brak zawiadamiania obrońcy o czynnościach w sprawie stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k., co doprowadziło również do rażącego naruszenia tychże przepisów postępowania przez sąd II Instancji, a w konsekwencji do zmiany orzeczenia na niekorzyść skazanego oraz utrzymania w pozostałym zakresie orzeczenia rażąco naruszającego prawo,

2. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 424 § 1 k.p.k. i art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. oraz rażące naruszenie art 53 § 2 k.k. i art. 37a k.k. poprzez niepełne ustosunkowanie się do zarzutów i twierdzeń zawartych w apelacji skarżącego co do zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych dotyczących winy i społecznej szkodliwości czynu poprzez poprzestanie na odniesieniu się do pojęcia rażącej niewspółmierności kary i przyjęcie, że uzyskanie statusu osoby niekaranej nie może mieć wpływu na wymiar orzeczonej kary w momencie gdy zgodnie z art. 53 kk sposób życia sprawcy przed popełnieniem przestępstwa stanowi jeden z najistotniejszych czynników wpływających na wymiar kary, a nadto brak jakiegokolwiek wyjaśnienia dlaczego sąd wykluczył możliwość orzeczenia co do czynu I kary grzywny lub ograniczenia wolności na podstawie art. 37a k.k. przyjmując, że najniższą możliwą karą co do tego czynu jest kara 3 miesięcy pozbawienia wolności, co doprowadziło do zmiany na niekorzyść oraz utrzymania w mocy wyroku ustalającego karę rażąco naruszającego prawo,
3. rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 424 § 1 k.p.k. i art. 433 § 1 i § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. w zw. art. 430 § 1 k.p.k. i art. 429 § 1 k.p.k. oraz 126 § 1 k.p.k. poprzez brak odniesienia się do zarzutów obrońcy odnośnie wniesienia środka zaskarżenia przez oskarżyciela publicznego pomimo nieuzasadnionego przywrócenia terminu oraz rozpoznanie środka zaskarżenia wniesionego na skutek nieuzasadnionego przywrócenia terminu na niekorzyść oskarżonego co w połączeniu z oczywistością przedmiotowego naruszenia stanowi rażące naruszenia prawa i łącznie z zarzutami I i II stanowi w konsekwencji pozbawienie skazanego prawa do sprawiedliwego procesu zgodnego z dyspozycją art. 45 Konstytucji, co doprowadziło do zmiany i utrzymania w mocy orzeczenia rażąco naruszającego prawo.

Podnosząc powyższe zarzuty autor kasacji wniósł o uchylenie wyroków sądów obu instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I Instancji.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, w następstwie czego została oddalona w trybie art. 535 § 3 k.p.k. Podniesione uchybienia, mające czynić kontrolę instancyjną rażąco nierzetelną i rzutować tym samym na treść zaskarżonego wyroku, w istocie bowiem po części nie miały miejsca, lub też nie miały tak doniosłego procesowego znaczenia jakie nadawał im skarżący. Sąd II instancji dokładnie zbadał zarzuty apelacyjne i rzeczowo wskazał dlaczego nie było podstaw do ich uwzględnienia. Inną kwestią jest brak aprobaty ze strony skarżącego wobec zaprezentowanego toku rozumowania. Ta jednak - wobec braku widocznych mankamentów zaprezentowanego wyводу w sferze faktycznej, logicznej czy prawnej - pozostaje jedynie prezentacją subiektywnego punktu widzenia, nie zaś uzasadnieniem dla zarzutów kasacyjnych.

W odpowiedzi na pierwszy z zarzutów: art. 79 § 4 k.p.k. w brzmieniu obowiązującym od 1 lipca 2015 r. stanowi, że obrona obligatoryjna ustaje dopiero z chwilą wydania przez sąd postanowienia stwierdzającego, iż udział obrońcy nie jest obowiązkowy (por. wyrok SN z dnia 16 stycznia 2018 r., V KK 450/17, LEX nr 2425909; wyrok SN z dnia 20 lipca 2023 r., I KK 390/22, LEX nr 3586124; wyrok SN z dnia 19 lipca 2023 r., III KK 628/22, LEX nr 3585481). Jeżeli sąd nie wydał postanowienia w tym przedmiocie, to mimo że biegli lekarze psychiatrzy nie stwierdzili okoliczności, o których mowa w art. 79 § 4 k.p.k., obrona ma nadal charakter obligatoryjny. Nieobecność w takiej sytuacji obrońcy na rozprawie stanowi bezwzględną przyczynę odwoławczą, o której mowa w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. Wskazuje się także, że obrona obligatoryjna, wynikająca z okoliczności określonych w art. 79 § 1 pkt 3 k.p.k., może ustać wyłącznie wtedy, gdy zostanie wydane wskazane w § 4 tego artykułu postanowienie sądu, niezależnie od tego, czy między powstaniem wątpliwości co do poczytalności oskarżonego a wydaniem przez biegłych lekarzy psychiatrów opinii oskarżony miał obrońcę ustanowionego z wyboru lub wyznaczonego z urzędu (vide postanowienie SN z dnia 28 stycznia 2020 r., V KS 1/20, LEX nr 2873963). W postanowieniu z dnia 18 maja 2022 r., I KZP 10/21 (OSNK 2022/6, poz. 23) Sąd Najwyższy

stwierdził, że nieobecność obrońcy obligatoryjnego (art. 79 § 1 pkt 3 i 4 k.p.k.) na rozprawie w przypadku braku wydania przez sąd postanowienia stwierdzającego brak obligatoryjności obrony (art. 79 § 4 k.p.k.), stanowi uchybienie będące bezwzględną przyczyną odwoławczą określoną w art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. także wówczas, gdy z opinii biegłych lekarzy psychiatrów wynika, iż poczytalność oskarżonego w czasie popełnienia czynu nie była wyłączona ani w znacznym stopniu ograniczona, a nadto, że stan zdrowia psychicznego oskarżonego pozwala mu na udział w postępowaniu i prowadzenie obrony w sposób samodzielny i rozsądny. Stanowisko wyrażone w orzecznictwie Sądu Najwyższego spotkało się z aprobatą w doktrynie (zob. np. T. Markiewicz, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 18 maja 2022 r., I KZP 10/21, OSP 2022/9, poz. 75). Sąd odwoławczy nie stracił jednak z pola widzenia powyższej kwestii, którą wyłożył w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku w tożsamy sposób, bacząc na wyżej wskazane stanowiska judykatury i doktryny. Na niektóre z powyższych orzeczeń powołał się także w kasacji obrońca. Nie sposób jednak pominąć, iż zostały one wydane na tle odmiennej sytuacji procesowej, w której problemem nie była niewłaściwa forma rozstrzygania o ustaniu obrony obligatoryjnej, lecz brak takiego rozstrzygnięcia. Pomiędzy tymi dwoma przypadkami nie można postawić znaku równości. W sprawie niniejszej nie doszło wszak do takowego braku. Sędzia sprawozdawca w dniu 24 lipca 2018 r. wydał zarządzenie, w którym orzekł o nieobligatoryjności obrony oraz zwolnił obrońcę z urzędu od pełnienia obowiązku obrony skazanego (k. 236). Odwołał się w tej materii do opinii biegłych stwierdzających, że poczytalność skazanego zarówno w chwili czynu jak i obecnie nie budzi wątpliwości oraz, że może on prowadzić obronę w sposób samodzielny i rozsądny. Trafne było wobec tego stanowisko, zgodnie z którym to odwołanie obrońcy z urzędu było prawnie skuteczne. Choć wydane w niewłaściwej formie, nie pociągało implikacji procesowych w sferze realizacji przez skazanego przysługujących mu uprawnień. Zauważyć trzeba, że tożsamy pogląd wyrażony został również w jednym z powołanych przez autora kasacji orzeczeń Sądu Najwyższego.

W motywach postanowienia z dnia 28 listopada 2018 r., sygn. V KS 23/18, podniesiono m. in., że można byłoby zaakceptować sytuację, w której sąd orzekał

w składzie jednego sędziego, a taka decyzja zostałaby podjęta w formie zarządzenia przewodniczącego składu, bowiem przy takim składzie sądu byłoby to równoznaczne z dokonaniem oceny obligatoryjności obrony jednocześnie przez cały skład sądu. Uchybienie natury formalnej nie miałoby w tym układzie znaczenia, skoro byłaby pewność, iż takie stanowisko wyraził jednocześnie także sąd. Forma wydanego rozstrzygnięcia istotnie nie oddziaływała tu na prawo skazanego do obrony i nie implikowała dalszych konsekwencji w postaci wadliwości postępowania, skutkującej wydaniem wyroku kasatoryjnego. Do takiej konkluzji doszedł w tej sprawie sąd ad quem, który nie uchybił w tym zakresie obowiązкови kontrolnemu, ani rygorom sporządzania pisemnego sprawozdania z realizacji tegoż obowiązku.

W jednakowym stopniu niezasadne było twierdzenie, jakoby do naruszenia reguł określonych w art. 433 § 2 i 457 § 3 k.p.k. miało dojść w zakresie kontroli orzeczenia o karze. Sąd II instancji zbadał wszak wszystkie aspekty tej części wyroku w pryzmacie ewentualnego uchybienia, o którym mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k.

W ramach tych rozważań nie uszła uwadze sądu kwestia zmiany statusu skazanego w toku postępowania odwoławczego. Logicznie jednak wskazano, że przy takim natężeniu okoliczności obciążających, a jednocześnie przy uwzględnieniu ustawowego zagrożenia za przypisane skazanemu czyny, orzeczona kara nadal jest karą adekwatna i sprawiedliwa. Nie jest to więc kwestia naruszenia reguł rzetelnego postępowania odwoławczego, czy zignorowania dyrektyw określonych w art. 53 k.k., które co do zasady pozostają poza kognicją kasacyjną. Jest to bowiem sfera ustaleń faktycznych, a tych kasacyjnie kontestować nie można, bez wykazania, że doszło do faktycznego rażącego naruszenia reguł swobodnego uznania sędziowskiego wypełniającego kryteria z art. 523 § 1 k.p.k. O skutecznym dowiedzeniu takiego uchybienia w rozpoznanej kasacji nie mogło być natomiast mowy. Niewystarczające ku temu było cytowanie wyjętych w kontekście fragmentów uzasadnienia mające dowodzić rzekomej sprzeczności w prezentowanym sposobie dedukcji, która w istocie nie miała miejsca. Jedynie w takim zakresie omawiany zarzut mógł być rozpoznany, gdyby bowiem sąd kasacyjny wypowiadał się co do istoty, a więc kwestii miarkowania kształtu kary, naruszyłby zakaz wyrażony w zd. 2 art. 523 § 1 k.p.k.

Jeśli chodzi o zakres kontroli odwoławczej, to sąd II instancji stosownie do art. 433 § 1 k.p.k. związany jest granicami środka zaskarżenia oraz podniesionych zarzutów, a w zakresie szerszym orzeka jedynie we wskazanych ustawowo przypadkach. Natomiast § 2 tego przepisu obliguje do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów podniesionych w środku odwoławczym. Mając powyższe na uwadze nie można czynić zarzutu z tego, że pewne kwestie nie znalazły się w pisemnych motywach wyroku, skoro nie było o nich mowy w apelacji. Przepisy powyższe nie znajdują natomiast zastosowania do odpowiedzi na apelację strony przeciwnej. W tym piśmie procesowym strona może zająć stanowisko co do środka zaskarżenia, co jest wyrazem realizacji zasady kontradyktoryjności procesu. Nie może jednak oczekiwać, że sąd ma postąpić z owym pismem jak z apelacją. Odpowiedź nie stanowi kontynuacji środka odwoławczego w tym sensie, że nie otwiera drogi do wiążącego formułowania dalszych zarzutów. Taka praktyka czyniłaby już choćby wymóg formalny dotyczący terminu wniesienia apelacji czysto iluzorycznym, skoro autor tego środka zaskarżenia, po wielu miesiącach od jego wniesienia, w dalszym ciągu poszerzałby go o kolejne wątki. W tym stanie rzeczy brak było podstaw do czynienia zarzutu z powodu respektowania w toku kontroli instancyjnej reguł określonych w art. 433 § 1 i 2 k.p.k. Nie zostało wykazane również naruszenie art. 430 i 429 k.p.k. Skoro w odrębnym postępowaniu wpadkowym rozstrzygnięto o przywróceniu oskarżycielowi terminu do złożenia apelacji, to sąd ad quem miał prawo taką ocenę zaaprobować. Kasacyjnie natomiast kontestowanie zajętego w tej kwestii stanowiska nie mogło być skuteczne, gdyż - analogicznie jak w przypadku dyrektyw wymiaru kary - nie jest to problematyka dotycząca sfery prawnej, lecz faktycznej, co do której nie wykazano, by nosiła cechy naruszenia zdefiniowanego w art. 523 § 1 k.p.k.

Konsekwencją powyżej oceny zarzutów kasacyjnych było zatem oddalenie kasacji jako bezzasadnej w stopniu oczywistym w oparciu o treść art. 535 § 3 k.p.k., co z kolei obligowało do orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego w myśl art. 637a w zw. z art. 636 § 1 k.p.k.

D. P.

[ms]